

„1951/2018”

*Zaczerwieniłaś wstążką
zaszumiłaś niesfornością
wiatru
co dłońmi moją twarz pieścił
na stopniach wagonu
donikąd*

*Chwyciłem oburącz
zapach wstążką splątany
twarz wtuliłem
łzami
gdy podkłady kołami*

*Turkotały przez czas i miejsca
aż przysiadłaś na ganku
cichutko wśród róż
wspomniłaś mnie
a ja wróciłem*

*I patrzyliśmy
dłońmi spleceni
na ten wiatr szalony
co tych młodszych ku sobie
jak nas kiedyś
wciąż pcha*

- Darko de Cades (Dziennik obserwacji)

PS: Ze specjalną dedykacją dla Pani Marii i chłopaka z Ukrainy